

художественная эмпатия предусматривает соотношение собственного художественного опыта студента с творческими намерениями композитора.

Отмечено, что принцип аксиологичности как одна из составляющих концептуальной основы формирования художественной эмпатии студентов приобретает особое значение во взаимодействии с другими принципами, такими как принципы интерактивности, поликультурности, субъектности, эмоциональности. Их системное сочетание должно охватывать все пространство фортепианного обучения студентов, дополнять друг друга, усиливая действие каждого.

Ключевые слова: эмпатия, учебный процесс, будущие учителя, музыкальное образование, опыт.

U CIZHUY. Forming artistic empathy students on axiology principles.

In the article lights up principle of axiology, introduction of which in an educational process optimizes forming of artistic empathy of future teachers of musical education, the value of activation of evaluation relation of students is underlined to the pieces of music as to dvigitelyu of their deep understanding and experiencing at level empathy. Being the inalienable constituent of executive interpretation of music, artistic empatiya foresees correlation of own artistic experience of student with creative intentions of composer.

It is marked that principle of axiology as one of constituents of conceptual basis of forming artistic empathy students are acquired by the special value in co-operating with other principles, such as principles of interactiveness, subject, emotionality. Their system combination must embrace all space of the teaching of students, complement each other, strengthening an action each.

Keywords: *empathy, educational process, future teachers, musical education, experience.*

UDK 37.015.31:17.022.1

Mudrecka Irena

ZAPOBIEGANIE STOSOWANIA TECHNIK NEUTRALIZACJI JAKO ZADANIE WYCHOWAWCZE

Autorka w niniejszym artykule zwraca uwagę na zjawisko i mechanizmy usprawiedliwiania własnego zachowania z perspektywy psychologii poznawczej, psychologii społecznej i koncepcji kryminologicznej Sykesa i Matzy. Usprawiedliwianie własnego działania, jeśli skutecznie neutralizuje uczucia moralne, utrudnia jednostce uczenie się na własnych błędach, co prowadzi do powtarzania zachowań niezgodnych z normami społecznymi i prawnymi. To prosta droga do przestępczości. Dlatego rolą pedagogów jest niedopuszczenie by dzieci i młodzież uczyli się sprawnych technik neutralizacji.

Słowa kluczowe: *neutralizacja, koncepcja kryminologiczna, profesjonalne tworzenie, indywidualność, osobowość.*

Wprowadzenie

Umiejętność dostrzegania własnych błędów i przyznawania się do nich, a zwłaszcza dążenie do ich naprawiania, oceniane są jako cechy człowieka "wielkiego", godnego podziwu i wzór do naśladowania. Niestety, nasza natura powoduje, że nie jesteśmy istotami racjonalnymi, które potrafią obiektywnie rejestrować obserwowane zdarzenia, lecz raczej takimi, którzy potrafią

uzasadnić każde, nawet najbardziej absurdalne, swoje zachowanie, by trwać w przekonaniu, że wszystko z nami jest w porządku. Daniel Kahneman stwierdził, że charakteryzujemy się nadmierną pewnością siebie, gdyż myślimy, że wiemy, ale tylko nam się tak wydaje. Mamy niezdolność do pełnego uświadomienia sobie stanu naszej niewiedzy. Nie wiemy, że nie wiemy i dlatego mamy skłonność do przeceniania swojego rozumienia rzeczywistości, a niedoceniań roli przypadku [6]. W związku z powyższym radzimy sobie z tymi ułomnościami między innymi za pomocą mechanizmów samousprawiedliwiania się, które są rozpoznawane i definiowane przez badaczy o różnych orientacjach naukowych [16]. Mechanizmy te pozwalają nam utrzymywać pozytywną samoocenę, bronić się przed dysonansem poznawczym i żyć w komforcie psychicznym.

W tym miejscu skoncentruję się na uciążliwym społecznie zjawisku usprawiedliwiania własnego zachowania niezgodnego z normami społecznymi, które niestety jest powszechne i z powodzeniem powielane przez kolejne pokolenia. Można nawet stwierdzić, że jest to plaga społeczna, która rozprzestrzenia się w geometrycznym tempie i z którą powinniśmy walczyć, bo sama w sobie jest źródłem zła. Jednak żeby móc formułować wskazówki metodyczne do pracy z młodzieżą, najpierw trzeba zidentyfikować występujące problemy.

Tendycyjność w procesie oceniania siebie i innych

Człowiek tworzy schematy poznawcze, które odpowiadają za nadawanie przez jednostkę dezadaptacyjnych znaczeń, które odnosi do samego siebie, otaczającego go świata i przyszłości. Te dysfunkcyjne przekonania są wynikiem interakcji genetycznych predyspozycji i szkodliwych wpływów innych osób oraz doświadczonych traum. Według Alberta Ellisa człowiek sam jest sprawcą swojego niepotrzebnego cierpienia, doprowadzając do tego irracjonalnym i dysfunkcyjnym myśleniem. Uważa on, że emocje i zachowanie są wynikiem tego, w jaki sposób odbieramy wydarzenia. Dlatego w pracy resocjalizacyjnej akcent należy położyć na restrukturyzację poznawczą, zwłaszcza w zakresie oceny siebie, innych ludzi i swojej przyszłości.

Elliot Aronson i Grażyna Wieczorkowska wypowiedzieli i uzasadnili znamienne słowa: "Jedną z najbardziej fascynujących cech nas samych jako istot społecznych jest nasza wzruszająca potrzeba uważania się za ludzi dobrych i rozsądnych, i to, jak często potrzeba ta skłania nas do działań, które nie są dobre ani rozsądne" [1]. Zdanie to dotyczy wszystkich ludzi, gdyż autorzy powołują się na badania tzw. normalnych populacji, a nie przestępców, dla których przemoc jest "chlebem powszednim". Okazuje się bowiem, że osoby, które mają pozytywną samoocenę (uważają siebie za porządnego i dobrego człowieka), a skrzywdzą inną osobę (co czasami niechcący zdarza się wszystkim), mają tendencję do przypisywania swojej ofierze negatywnej oceny, co z jednej strony umożliwi im utrzymanie u siebie pozytywnej samooceny, ale z drugiej, prowadzi do utrwalania się przekonania, że ich krzywdzące innych zachowanie było słuszne i w związku z tym może być w przyszłości powielane. Otwiera to drogę do następnych zachowań przemocowych. Czynnikiem ograniczającym zakres występowania tego zjawiska jest zdolność ofiary do

odwzajemnienia się. “Jeśli ofiara może i będzie chciała odwzajemnić się tym samym w przyszłości, krzywdziciel czuje, że rachunki krzywd zostaną wyrównane i nie potrzebuje uzasadniać swojego czynu niktzemnością ofiary” [1, s. 88].

Przykład ten unaocznia fakt, iż wartościowanie bodźców płynących ze świata zewnętrznego (jak również wewnętrznego), nadawanie im indywidualnego znaczenia i interpretowanie ich w taki sposób, by obraz świata był spójny i logiczny, a w związku z tym zrozumiały i przewidywalny, prowadzi do popełniania wielu błędów w ocenie świata społecznego i do subiektywnego zniekształcenia obrazu świata, innych i siebie.

Do głównych, uniwersalnych błędów popełnianych przez wszystkich ludzi zalicza się podstawowy błąd perspektywy i błąd autopercepcji. Podstawowy błąd perspektywy polega na tym, iż przy wyjaśnianiu przyczyn zachowania innych ludzi mamy skłonności do pomijania czynników sytuacyjnych a przeceniania znaczenie czynników osobowościowych (uważamy, że większe znaczenie mają cechy osobowości innych, ich postawy, motywy, wartości niż uwarunkowania zewnętrzne). Natomiast przy wyjaśnianiu własnych zachowań postępujemy odwrotnie – tłumaczymy je przyczynami sytuacyjnymi, pomijając czynniki osobowościowe. Interpretujemy więc rzeczywistość na własną korzyść a w przypadku oceny innych – na ich niekorzyść, bowiem w innych widzimy głównych winowajców i im przypisujemy większą odpowiedzialność za zło niż sobie. Błąd ten często jest przyczyną konfliktów interpersonalnych, prowadzi bowiem do nieporozumień, zachowań przemocowych i doświadczania subiektywnego poczucia niesprawiedliwości. Jednym ze sposobów rozwiązywania konfliktów powstających na tym tle jest technika odgrywania roli osoby przeciwnej, która ułatwia zrozumienie stanowiska partnera interakcji.

Drugi błąd, autopercepcji, związany jest ze stwierdzonym faktem, iż to co o sobie myślimy (samoocena) ma wpływ na to, jak zapamiętujemy informacje o sobie. Osoby z wysoką samooceną pamiętają równie dobrze informacje pozytywne, jak i negatywne. Osoby z niską samooceną pamiętają lepiej informacje negatywne, natomiast informacje pozytywne najlepiej są zapamiętywane przez osoby ze średnią samooceną. Jednak wszyscy podważają kompetencje osoby oceniającej ich w sposób negatywny i uważają oceny negatywne za mniej uzasadnione od pozytywnych. Błąd autopercepcji związany jest z myśleniem egocentrycznym, który to termin oznacza „skłonności jednostki do postrzegania własnego Ja jako odgrywającego w wydarzeniu rolę bardziej centralną, niż to ma miejsce w rzeczywistości” [1, s. 94], co może prowadzić do złudzenia sprawowania kontroli. Na przetwarzanie informacji ma też wpływ efekt zwany tendencją chroniącą nasze Ja – jest to “skłonności do wyjaśniania własnych sukcesów swymi zaletami, zaś upatrywania przyczyn porażek w sytuacji” [1, s. 96]. Tendencyjne postrzeganie samego siebie jest motywowane przez pragnienie utrzymania wysokiej samooceny.

Zarejestrowane przez psychologów społecznych powyższe prawidłowości są właściwe wszystkim ludziom, jednakże w przypadku osób często łamiących normy społeczne i prawne, w tym także stosujących przemoc, powyższe

mechanizmy osiągają wyższe natężenie pod względem siły i częstotliwości, a więc nabierają większego znaczenia, gdyż osoby te o wiele bardziej muszą "bronić swojego Ja". Tworzą się sztywne schematy poznawcze, zwane zniekształceniami poznawczymi, czyli utrwalone przekonania służące scalaniu obrazu świata, innych i siebie, które są sposobem na takie przypisywanie znaczenia doświadczanym zdarzeniom, by nie przeżywać dyskomfortu psychicznego i bronić dobrego mniemania o sobie. Sprawcy przemocy konstruują więc świat tak, by uzasadnić konieczność stosowania agresji i przemocy i mieć lekceważący stosunek do innych form rozwiązywania konfliktów, jeśli w ogóle je dostrzegają.

Techniki neutralizacji – samousprawiedliwiania się

Od lat 50. XX wieku znana jest teoria, którą sformułowali Gresham Sykes i David Matza [15], mówiąca o tym, że przestępcy nie odrzucają wartości i norm ogólnie przyjętych w społeczeństwie, co jest założeniem koncepcji podkulturowej, lecz skutecznie je neutralizują. Autorzy uważają, że przestępca poznaje i uwewnętrznia w procesie socjalizacji system wartości i norm obowiązujący w danym społeczeństwie, lecz odnajduje różne sposoby usprawiedliwiania własnych zachowań, które są niezgodne z tym systemem. Nie przeczy więc, że generalnie jego czyn jest niezgodny z normami społecznymi, ale wskazuje na różne okoliczności, które w jego wyjątkowej sytuacji zmieniają ocenę czynu. Jeśli usprawiedliwienia, którymi posługuje się sprawca przestępstwa, pozwalają na skuteczną obronę jego pozytywnej samooceny, mimo dewiacyjnego zachowania, to w efekcie zinternalizowana norma zostaje wyłączona, czyli zneutralizowana. Dzięki temu przestępca unika dyskomfortu psychicznego związanego ze skutkami naruszenia normy [14].

Sykes i Matza opisali następujące techniki neutralizacji:

Odrzucenie odpowiedzialności – polega na usprawiedliwianiu własnego działania za pomocą postrzegania siebie jako osoby, która nie miała wpływu na sytuację, a przestępstwo było wynikiem przypadku, działania innych osób lub sił zewnętrznych. W konsekwencji myślenie takie umożliwia sprawcy twierdzenie, że nie jest odpowiedzialny za własne dewiacyjne zachowania, i przerzucanie odpowiedzialności na inne czynniki.

Zaprzeczenie krzywdy – polega na usprawiedliwianiu przestępczej działalności za pomocą przekonania, że nikt nie ucierpiał, neguje się lub minimalizuje wyrządzoną krzywdę lub szkodę (np. gwałcieł twierdzi, że zgwałcona kobieta sama tego chciała i było jej dobrze).

Odrzucenie istnienia ofiary – polega na usprawiedliwianiu dewiacyjnych zachowań poprzez przypisywanie ofierze ujemnych cech, po to, by móc powiedzieć, że ofiara zasłużyła sobie na karę, a sprawca czuł się zobowiązany do jej ukarania, bo to było działanie "przywracające sprawiedliwość". W istocie to sprawca czuje się ofiarą, gdyż w jego poczuciu zrobił dobrze – ukarał osobę, którą należało ukarać.

Potępienie potępiających – polega na przypisaniu ujemnych cech czy motywów osobom, które urzędowo zajmują się walką z przestępczością, wymiarem sprawiedliwości czy są osobami stanowiącymi prawo i osobami

egzekwującymi jego przestrzeganie (policjanci, sędziowie, prokuratorzy, posłowie). Przekonanie o ich obłudzie, przekupności, nieuczciwości pozwala przestępcy “zachować twarz”, gdyż uważa, że własne przestępstwa to nic w porównaniu z “przekrętami”, których dopuszczają się oni, i w związku z tym odmawia się im prawa do potępienia – gdyż to oni są gorsi.

Odwołanie się do wyższych racji – polega na usprawiedliwianiu siebie jako osoby, która musiała popełnić negatywny czyn z uwagi na konieczność bycia w zgodzie z inną, ważniejszą wartością, np. w imię idei, przyjaźni, rodziny. Niekoniecznie musi tu chodzić o wyższe racje w sensie obiektywnym – wystarczy, że są one postrzegane przez jednostkę jako wyższe [13]. Często przywołuje się makiaweliczną maksymę “cel uświęca środki”, w konsekwencji zawsze, gdy znajdzie taka potrzeba, odnajdzie się jakiś wyższy cel (tzw. dorabianie filozofii), który może służyć jako usprawiedliwienie najbardziej podłego zachowania.

Wyżej wymienione techniki neutralizacji obserwowane są najczęściej, ale nie jest to lista zamknięta, wielu autorów wymienia jeszcze inne sposoby usprawiedliwiania się, często bardzo indywidualne. Przykładowo skazani, którzy mają przeświadczenie, że dostali za duży wyrok, niewspółmierny do ich przestępstwa (a czasami wystarczy informacja, że inny przestępca w podobnej sytuacji dostał mniejszy wyrok), doświadczają poczucia krzywdy, które jest najskuteczniejszym sposobem pozbycia się poczucia winy za pomocą uruchomienia techniki usprawiedliwiania nazywanej przez Marka Kosewskiego “kredytem moralnym”. Technika ta skutkuje chęcią wyrównania krzywdy poprzez wyrządzenie zła innej osobie, niekoniecznie sprawcy subiektywnie odczuwanej własnej krzywdy.

Obok terminu “neutralizacja” norm występuje również termin “racjonalizacja”. Oba te terminy wskazują na podobne mechanizmy, z tym że neutralizacja jest uważana za sposób usprawiedliwiania własnych czynów przed popełnieniem przestępstwa, natomiast racjonalizacja zachodzi po dokonaniu przestępstwa. Skutek tych procesów jest taki sam – dzięki nim sprawca nie przeżywa dysonansu poznawczego pomiędzy informacjami na temat tego, “jaki jestem”, a tym, “co zrobiłem”. Usprawiedliwienie jest więc wprowadzeniem pomiędzy powyższe informacje takiego elementu poznawczego, który umożliwia zredukowanie dysonansu moralnego.

Kosewski mówi o dwóch głównych strategiach usprawiedliwień: reinterpretacji dążeń i reinterpretacji następstw czynu. Pierwsza z nich polega na moralnym dowartościowaniu i przewartościowaniu nagannego czynu („chciałem dobrze, kierowały mną szlachetne pobudki, brak świadomości, brak innego wyjścia”). Druga strategia polega na pomniejszeniu wyrządzonej krzywdy bezpośrednio, poprzez zanegowanie jej wielkości lub też wyszukanie dodatnich konsekwencji czynu równoważących krzywdę, albo na dokonaniu korzystnego dla siebie bilansu odpowiedzialności własnej i innych poprzez przyjęcie na siebie tylko części konsekwencji czynu, a za pozostałą część obwinienie innych ludzi bądź też samej ofiary [7].

Genezy technik neutralizacji można doszukiwać się w samym systemie

normatywnym, który nigdy nie jest bezwyjątkowy, wprost przeciwnie – zawsze są dopuszczane wyjątkowe sytuacje, które są powszechnie uznawane za niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Nawet restrykcyjne kodeksy karne dopuszczają możliwość stanu wyższej konieczności, obrony koniecznej, braku poczytalności, czynu o nieznacnej szkodliwości społecznej. Przytoczone wyjątki związane z przesłankami nieponoszenia odpowiedzialności karnej, które są przewidziane w kodeksie karnym, ustawicznie są dyskutowane, krytykowane, trudne do jednoznacznej oceny i wyznaczenia precyzyjnych granic ich stosowalności. Techniki neutralizacji są analogicznymi nadinterpretacjami powyższych przesłanek, są sposobem na rozszerzanie zakresu sytuacji, w których sprawca czynu jest zwolniony z konieczności ponoszenia odpowiedzialności za swój czyn – chodzi jednak nie tylko o odpowiedzialność karną, ale także o odpowiedzialność moralną.

Mechanizmy prowadzące do zwolnienia się z odpowiedzialności moralnej opisał Albert Bandura [2], zajmujący się zachowaniami agresywnymi. Określił on warunki, w których każdy człowiek, nawet osoba przypisująca sobie wysoki poziom moralny, zdolny jest do zachowań niemoralnych. Możliwe jest to wskutek użycia mechanizmów poznawczych zmieniających: percepcję nagannego zachowania (poprzez zastosowanie uzasadnień o charakterze moralnym), ocenę skutków zachowania (np. minimalizowanie szkody), ocenę związku pomiędzy nagannym zachowaniem a jego skutkami (np. poprzez rozproszenie odpowiedzialności) oraz obraz ofiary (jej dehumanizację lub przypisanie jej winy). Warunki te w istocie są różnymi technikami usprawiedliwiania własnego działania.

Funkcjonowanie postaw społeczno-moralnych było przedmiotem zainteresowania Wojciecha Poznaniaka [11], który porównał je z postawami nieprzestępców. Jedną z hipotez dotyczyła problematyki przypisywania odpowiedzialności za dokonane czyny sobie lub innym ludziom. Na podstawie przeprowadzonych badań autor wysnuł wniosek, że przestępcy przypisują wielu ludziom z otoczenia znacznie większą odpowiedzialność za popełnione przez nich przestępstwo niż sobie samym lub uznają, że ich osobista odpowiedzialność jest taka sama, jak innych ludzi. Przestępcy przypisują odpowiedzialność za własny czyn zwłaszcza funkcjonariuszom policji, pracownikom organów sprawiedliwości, osobom poszkodowanym (swoim ofiarom), ludziom bogatym, obcym, “komunistom”, innym przestępcom i prostytutkom. Niektórzy obarczają odpowiedzialnością swoich kolegów, rodzinę, przełożonych, sąsiadów i innych. Działają tu mechanizmy “potępienia potępiających”, “dehumanizacji ofiary”, “rozłożenia odpowiedzialności”. Przypisując innym odpowiedzialność za własny czyn, przestępcy chronią tym samym “obraz własnej osoby przed takim porównaniem z otoczeniem, które mogłoby zagrozić ich samoocenie” [11, s. 163]. Poznaniak stwierdził ponadto, iż przestępcy charakteryzują się wysokim poczuciem krzywdy, istotnie wyższym niż ich własna odpowiedzialność, co dodatkowo zmienia ich ocenę własnych właściwości społeczno-moralnych, dając możliwość traktowania siebie jako ofiary, a nie osoby niemoralnej, godnej potępienia. Wysokie poczucie krzywdy

powoduje, że każdą karę uznają za zbyt wysoką, nieadekwatną do ich odpowiedzialności za przestępstwo, co rodzi chęć odwetu, a nie chęć poprawy. Wysokie poczucie krzywdy sprzyja zaprzeczaniu własnej odpowiedzialności za zaspokajanie cudzych potrzeb, toruje drogę postrzeganiu innych jako odpowiedzialnych za ich cierpienia, daje prawo do krzywdzenia innych z poczuciem, że "sami są sobie winni" [11, s. 60]. Tłumaczy to niską efektywność resocjalizacji przebiegającą w warunkach zakładu karnego.

Wyniki badań poczucia winy okazały się zaskakujące, gdyż wbrew przypuszczeniom okazało się, że przestępcy mają istotnie wyższe poczucie winy niż nieprzestępcy. Poznaniak przedstawił kilka wariantów interpretacji tego faktu, z których najbardziej przekonujące jest przypuszczenie, iż u przestępców wysokie poczucie winy nie ma wystarczającej mocy regulacyjnej, ponieważ nie jest zintegrowane z innymi elementami kontroli, np. z odpornością na sytuację pokusy. Możliwe jest również, iż współwystępowanie wysokiego poczucia krzywdy osłabia moc regulacyjną poczucia winy, dlatego jest przeżywane tylko *post factum*, potem neutralizowane jest przez poczucie krzywdy. Poczucie winy nie spełnia więc swojej funkcji kontrolnej [11, s. 158-159].

Znaczące badania przestępców osadzonych w zakładzie karnym przeprowadził Marek Kosewski [7]. Analizując otrzymane wyniki badań dotyczące zachowań antyspołecznych i poziomu ich rygoryzmu moralnego, stwierdził, że system wartości nie odróżnia przestępców od nieprzestępców, u jednych i drugich stanowią one podobne źródło motywacji zachowania. Odróżnia ich natomiast dysfunkcja systemu wartości ujawniająca się w sytuacjach pokusy, za którą odpowiedzialne są usprawiedliwienia. Kosewski twierdzi, że ludzie postępują niezgodnie z normami moralnymi nie dlatego, że nie wyuczyli się podstawowych norm i wartości w wyniku uczestnictwa w grupach podkulturowych, lecz dlatego, że nastąpiło wyuczenie się w owych grupach wiarygodnych przekonań usprawiedliwiających odstępstwa od uznawanych przez nich elementarnych wartości moralnych i społecznych [7, s. 72]. Usprawiedliwienia odnoszą ten skutek, że wyzwalają zachowanie człowieka spod kontroli wszelkich norm społecznych i prowadzą do stanu anomii.

Kosewski [8] zwraca uwagę na zjawisko społecznego uzgadniania usprawiedliwień, które dotyczy wszystkich środowisk – w zakładach pracy, grupach przyjacielskich, rodzinach. Społeczne uzgadnianie usprawiedliwień wymaga znalezienia się w grupie, która wykazuje gotowość do potwierdzania, a tym samym uwiarygodniania usprawiedliwień jednostki. Dzieje się tak najczęściej, gdy członkowie grupy mają podobny pogląd na świat, podobne doświadczenia życiowe i podobnie reagują na sytuacje pokusy. To członkowie grupy podsuwają jednostce atrakcyjne i skuteczne sposoby usprawiedliwiania się.

Usprawiedliwianie się nie jest jedynie domeną przestępców – wydaje się, że jest ono obecne u większości tzw. normalnego społeczeństwa. Usprawiedliwień uczymy się tak samo, jak uczymy się wielu różnych umiejętności, poprzez obserwację i doświadczenia. To rodzice są pierwszym wzorcem wskazującym, jak skutecznie się "wybielać". Już małe dziecko w

rodzinie obserwuje zachowania swoich rodziców, którzy są modelami usprawiedliwiania się. Różnica pomiędzy przestępcami a nieprzestępcami polega na intensywności stosowanych usprawiedliwień oraz na fakcie, że w przypadku przestępców są one bardziej skuteczne – być może dzięki temu, że integrują się z grupami, w których odnajdują potwierdzenie, że ich sposoby usprawiedliwiania się są wiarygodne.

W przypadku osób wchodzących w konflikt z prawem dochodzi do częstego stosowania różnych usprawiedliwień własnego zachowania, które pełnią podobną funkcję jak mechanizmy obronne, umożliwiając jednostce nieodczuwanie dyskomfortu psychicznego po złamaniu normy społecznej i utrzymanie samooceny na poziomie, do którego jednostka się przystosowała [14]. Skutek tych procesów jest taki sam, dzięki nim sprawca nie przeżywa dysonansu poznawczego pomiędzy informacjami na temat tego, “jaki jestem”, a tym, “co zrobiłem”. Usprawiedliwienie jest więc wprowadzeniem takiego elementu poznawczego pomiędzy powyższe informacje, który umożliwia zredukowanie dysonansu moralnego.

Dezyderaty do pracy wychowawczej ukierunkowanej na zapobieganie stosowania technik neutralizacji

Znając wyżej omówione zagrożenia w funkcjonowaniu społecznym jednostki, jak również prawidłowości rządzące myśleniem i odczuwaniem odkryte przez psychologię należy podejmować działania wychowawcze wobec dzieci i młodzieży jak najwcześniej, żeby niedopuszczyć do doprowadzenia technik neutralizacji do perfekcji, co zdecydowanie ułatwia jednostce podejmowanie czynów niezgodnych z normami społecznymi, jak również prawnymi. Wychowawca w celu wyeliminowania tendencji do stosowania destrukcyjnych samousprawiedliwień, a przynajmniej do ich ograniczania, powinien stosować się do niżej opisanych zaleceń.

W sytuacjach konfliktowych pomiędzy swoimi wychowankami powinien wiedzieć, że nie ma sensu dochodzić do ustalenia, który z nich ma rację (a takie tendencje wydają się dominujące i generujące wzajemne obwinianie się), ani który z nich “zaczął”, gdyż każdy ma “swoją prawdę”, której będzie tym zacieklej bronić, im bardziej jest atakowany. Żeby doprowadzić do porozumienia, pojednania, ugody pomiędzy stronami konfliktu należy wypracować konstruktywne rozwiązanie sporu poprzez dostrzeżenie stanowiska i interesu drugiej strony. Istotą jest tu dostrzeżenie, przez wychowanków, że istnieją różne możliwości interpretowania i oceniania danej sytuacji przez różne osoby i każdy z tych sposobów jest uprawniony, możliwy i do zaakceptowania, że każdy człowiek ma prawo do swojego stanowiska, różnimy się i to jest w porządku, co więcej: nikt nie ma prawa żądać by inni ludzie myśleli i odczuwali tak samo jak on. Zwaśnione strony muszą nawiązać dialog, zrozumieć sytuację, zwerbalizować własne uczucia i myśli, a poprzez aktywne słuchanie zrozumieć intencje i problemy drugiej strony, co jest niezbędne by strony odnalazły drogę do porozumienia. Można tu wykorzystywać zasady pracy metodą mediacji [10].

Należy nauczyć wychowanków wyrażenia własnych przeżyć i uczuć, konstruktywnych form oczyszczania się z negatywnych emocji generowanych

przez konflikty interpersonalne, jak również umiejętności decentracji poprzez poznawanie i zrozumienie punktu widzenia innych ludzi. Umożliwia to podtrzymywanie pozytywnego obrazu siebie, jak również innych ludzi. Im bardziej pozytywne relacje interpersonalne wychowawca posiada ze swoim otoczeniem społecznym, tym większe prawdopodobieństwo, że nie będzie przerzucał swoich negatywnych uczuć i myśli (mechanizm wrogiej atrybucji) na innych, co toruje drogę do stosowania technik neutralizacji. Większość ludzi nie ma bowiem umiejętności otwartego mówienia o swoich uczuciach i ocenach, a tym bardziej przyjmowania i akceptowania informacji o uczuciach i ocenach innych. W relacjach interpersonalnych osób pozostających w konflikcie z reguły dominuje złość, nienawiść i chęć zadawania swojemu interlokutorowi bólu i cierpienia. Są to uczucia destrukcyjne, na których trudno budować jakiegokolwiek porozumienie. Należy uczyć wychowanków umiejętności wybaczenia, która jest niezbędna do uzdrowienia relacji interpersonalnych pomiędzy uczestnikami sporu, umożliwia odnalezienie drogi na porozumienie, zawarcie ugody i rozwiązanie konfliktów interpersonalnych.

Wychowawcy powinni opanować metodę indukcji, która polega na wskazywaniu dziecku na konsekwencje, jakie z jego zachowania wynikają dla niego samego, jak też dla innych [12]. Jest to metoda słowna, jednakże oddziałuje ona na emocje dziecka, gdyż uwrażliwia go na potrzeby innych, uczy dostrzegania stanów uczuciowych drugiego człowieka, umożliwia wczuwanie się w jego sytuację, a przede wszystkim uczy myślenia antycypacyjnego. Ważne jest aby prowadzone dyskusje dotyczyły nie tylko negatywnych sytuacji, gdzie te konsekwencje są przykre (cierpienie psychiczne, ból fizyczny), ale również należy wykorzystywać sytuacje, w których konsekwencje są korzystne, gdzie pojawiają się pozytywne uczucia (radość, dumę).

Martin L. Hoffman podkreśla znaczenie metody indukcji dla prawidłowego rozwoju empatii i rozwoju moralnego. Twierdzi on, że metoda ta osiąga dwa skutki, których nie wywierają inne techniki dyscyplinowania, a mianowicie: zwraca uwagę dziecka na cierpienie ofiary i uświadamia mu to cierpienie, wykorzystując w ten sposób naturalną skłonność empatyczną dziecka, aby uruchomić niektóre lub wszystkie mechanizmy wzbudzania empatii i wywołać w nim empatyczne cierpienie, oraz wskazuje na rolę dziecka w spowodowaniu tego cierpienia [5].

Indukcje muszą odpowiadać zdolnościom językowym i poznawczym dziecka, a także muszą wiązać się bezpośrednio z jego doświadczeniem. Hoffman podkreśla, że aby indukcje były skuteczne, dziecko nie może pozostać bierne – musi przerwać to, co robi w danej chwili, zacząć słuchać rodzica (wychowawcę) i aktywnie przetwarzać dostarczany komunikat. W tym celu niezbędna jest pewna doza nacisku, który jednak nie może być zbyt duży, gdyż może to spowodować odwrócenie uwagi dziecka od własnego działania a skupienie jej na gniewie, strachu lub lęku skierowanym wobec osoby stosującej nacisk, co uniemożliwia wyciąganie prawidłowych wniosków z danej sytuacji. Zbyt silny nacisk związany z podkreśleniem władzy lub wycofaniem miłości kieruje uwagę dziecka na konsekwencje jego działań dla niego samego (wzrasta egoizm), podczas gdy wykorzystanie indukcji kieruje uwagę dziecka na

konsekwencje jego działań dla ofiary (wzrasta empatia). Hoffman wskazuje też, że wyrażanie rozczarowania zachowaniem dziecka ("zawiodłam się na tobie") działa podobnie, jak indukcja (oczywiście, jeśli wcześniej komunikowało się dziecku, że mu się ufa), a więc może generować zmianę zachowania dziecka nie w wyniku uległości lub posłuszeństwa wobec silniejszego, lecz w wyniku zmiany perspektywy oceny sytuacji i uczuć, które zostały wzbudzone wskutek przetworzenia istotnych informacji [5, s. 142-146].

Jednakże najważniejszym elementem zapobiegania stosowania technik neutralizacji jest kształtowanie u wychowanków poczucia odpowiedzialności. Znaczenia uczenia wychowanków odpowiedzialności za swoje czyny nie można przecenić. Przyjmowanie odpowiedzialności za przeszłość, teraźniejszość, ale również za przyszłość to główny mechanizm samokontroli i regulator stosunków międzyludzkich [9].

Środkami wychowawczymi sprzyjającymi kształtowaniu się odpowiedzialności są zadośćuczynienie lub naprawa szkody jako konsekwencje naganego czynu, gdyż pozwalają one na zrozumienie i naprawienie swojego błędu [4]. Konsekwencje negatywnych zachowań powinny być logiczne i jak najbardziej naturalne, nie mogą natomiast sprawiać by wychowanek czuł się poniżony lub wyszydzony. Podkreślić należy, że kształtowanie poczucia odpowiedzialności nie może być oparte na metodach werbalnych, im mniej słów tu się używa, tym lepiej. Uczenie się odpowiedzialności następuje w działaniu, poprzez sytuacje uczące, samodzielne podejmowanie decyzji i ponoszenie konsekwencji tych decyzji. "Prawienie kazań" nic nie daje [3]. Wychowankowie muszą mieć więc możliwość uczenia się na własnych błędach, ale w tym celu trzeba ich zmuszać do ponoszenia konsekwencji własnych działań (albo braku działań). Aby mogli oni nauczyć się odpowiedzialności muszą mieć możliwość podejmowania odpowiedzialnych zachowań, a więc muszą mieć okazje do podejmowania samodzielnych decyzji i doświadczania ich skutków na „własnej skórze”. Umożliwia to stale zmniejszany stopień kontroli, który jest równocześnie niewerbalnym sposobem informowania wychowanka o tym, że wychowawcy mu ufają, że wierzą, że sam sobie poradzi z trudnościami życiowymi. Dzięki temu rodzi się przekonanie, że samemu trzeba, można i jest się w stanie rozwiązywać własne problemy. Takie doświadczenia wpływają na podnoszenie się samooceny, kształtowanie się poczucia własnej skuteczności, co warunkuje możliwość osiągania sukcesu w dorosłym życiu. Poszerza się wiedza o własnych umiejętnościach i możliwościach, co umożliwia podejmowanie adekwatnych wyborów i stawianie sobie realistycznych celów życiowych. Podwaliną dla poczucia odpowiedzialności jest pozytywna samoocena, z której wypływa przekonanie, że samemu można sobie poradzić tu i teraz, jak też w przyszłym życiu, co utrwala pewność siebie i optymizm życiowy [3].

Zakończenie

Dorobek nauk kognitywnych pozwala zrozumieć przyczyny odrzucania własnej odpowiedzialności i czasami irracjonalnego zachowania, w których z pasją ludzie udowadniają, że to nie ich wina, tylko kogoś innego. Uparcie wierzymy, choćby wszystkie fakty świadczyły o zgoła czym innym, że to inni są

zli i odpowiedzialni za wszystkie nasze nieszczęścia życiowe. Czy z wiedzy kognitywistycznej potrafimy wyciągać wnioski i na ich podstawie formułować wskazówki do pracy wychowawczej, by uchronić młode pokolenie od popełniania powyższych błędów w ocenianiu i rozumowaniu, które utrudniają relacje międzyludzkie, są źródłem konfliktów społecznych, waśni społecznych, a nawet poważnych aktów krzywdzenia innych ludzi? Czy potrafimy skutecznie zapobiegać popełnianiu tych błędów w myśleniu i odczuwaniu? Możemy tę naturalną skłonność do tendencyjności w ocenie pokonać, ale potrzebna jest praca, świadomy wysiłek i ukierunkowanie własnego działania na cel: pokonanie własnych słabości. I tę pracę należy rozpocząć od siebie, bo przecież czy chcemy tego, czy nie, młodzież uczy się drogą naśladowania, między innymi naśladowania wychowawców.

Aby osiągnąć cel, jakim jest zapobieganie stosowania technik neutralizacji u wychowanków, pedagodzy powinni przygotować się do tej pracy, gdyż wymaga ona autorefleksji i samodoskonalenia się. W kształceniu i doskonaleniu zawodowym pedagogów należy więc zwrócić szczególną uwagę na problem przygotowania do pracy nad przyjmowaniem przez wychowanków odpowiedzialności za siebie, by nie musieli oni uciekać się do usprawiedliwiania swoich niecnych czynów tym, że "to inni ich sprowokowali", że "zasłużyli sobie na to" lub że "przecież nic złego się nie stało" itd. Wychowawca w tym działaniu ma do dyspozycji szereg metod, z których najbardziej godne polecenia, jako najbardziej adekwatne, są metoda zadaniowa, polegająca na postawieniu wychowanków wobec wymagań uzasadnionych okolicznościami i sytuacją, metoda indukcji, polegająca na wskazywaniu dziecku na konsekwencje, jakie z jego zachowania wynikają dla niego samego, jak też dla innych oraz metoda przykładu własnego, opartej na mechanizmie modelowania.

Bibliografia:

1. *Aronson E., Wieczorkowska G.* Kontrola naszych myśli i uczuć / E. Aronson, G. Wieczorkowska. – Warszawa b.r., Wydawnictwo Jacek Santorski & Co.
2. *Bandura A., Underwood B., Fromson M. E.* Disinhibition of Aggression Through Diffusion of Responsibility and Dehumanization of Victims / A. Bandura, B. Underwood, M. E. Fromson // *Journal of Personality and Social Psychology.* – 1975. – No. 9.
3. *Cline F. W., Fay J.* Miłość i logika. Jak nauczyć dzieci odpowiedzialności, eSPe / F. W. Cline, J. Fay. – Kraków, 2011.
4. *Duclos D., Duclos M.* Jak nauczyć dziecko odpowiedzialności / D. Duclos, M. Duclos. – Warszawa : KCD Klub dla Ciebie, 2007.
5. *Hoffman M. L.* Empatia i rozwój moralny, Gdańskie / M. L. Hoffman. – Gdańsk : Wydawnictwo Psychologiczne, 2006.
6. *Kahneman D.* Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym / D. Kahneman . – Poznań : Media Rodzina, 2012.
7. *Kosewski M.* Ludzie w sytuacji pokusy i upokorzenia / M. Kosewski. – Warszawa : Wiedza Powszechna, 1985.
8. *Kosewski M.* Wartości, godność i władza. Dlaczego porządni ludzie czasem kradną, a złodzieje ujmują się honorem / M. Kosewski. – Warszawa : Wizja Press & IT, 2008.
9. *Mudrecka I.* Poczucie odpowiedzialności młodzieży skonfliktowanej z prawem. Studium pedagogiczne / I. Mudrecka. – Opole : Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2010.
10. *Mudrecka I.* Wykorzystanie idei sprawiedliwości naprawczej w postępowaniu z młodzieżą łamiącą normy prawnobyczajowe, [w:] W poszukiwaniu optymalnych oddziaływań pedagogicznych w

- środowisku lokalnym / (red.) F. Marek, S. Śliwa. – Opole : Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji, 2011.
11. *Poznaniak W.* Zaburzenia w uspołecznieniu u przestępców. Analiza niektórych mechanizmów psychologicznych / W. Poznaniak. – Poznań : Wydawnictwo Naukowe UAM, 1982.
 12. *Reykowski J.* Motywacja, postawa prospołeczna a osobowość / J. Reykowski. – Warszawa : PWN, 1986.
 13. *Siemaszko A.* Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych / A. Siemaszko. – Warszawa : PWN, 1993.
 14. *Stańdo-Kawecka B.* Neutralizacja normy „nie kradnij” w genezie przestępczości nieletnich / B. Stańdo-Kawecka. – Warszawa : Archiwum Kryminologii” t, XX, 1994.
 15. *Sykes G. M., Matza D.* Techniques of Neutralization: a Theory of Delinquency / G. M. Sykes, D. Matza. // *American Sociological Review.* – 1957. – Vol. 22. – No. 6.
 16. *Tavris C., Aronson E.* Блądzą wszyscy (але не ја). Длaczego usprawiedлиwiamy глупе поглąды, złe decyzје i szkodliwe dzіalania? – Smak Słowa. – Sopot, 2013.

МУДРЕЦЬКА ІРЕНА. Запобігання використанню технік нейтралізації як завдання виховання молоді.

Автор статті звертає увагу на явища і механізми поведінки з точки зору когнітивної психології, соціальної психології та кримінологічної концепції Сикеса і Матзи (Sykesa і Matzy). Виправдання особою власної поведінки, що ефективно нейтралізує моральні почуття, призводить до утруднення можливості вчитися на своїх помилках, сприяє недотриманню правових і соціальних норм як перших кроків до злочинності. Таким чином, роль вчителя полягає в запобіганні використанню молоддю технік нейтралізації.

Ключові слова: нейтралізація моральних почуттів, кримінологічна концепція, фахове становлення, індивідуальність, особистість.

МУДРЕЦКА ИРЕНА. Предотвращение использования техник нейтрализации как задача воспитания молодежи.

Автор в данной статье обращает внимание на явления и механизмы поведения молодежи с точки зрения когнитивной психологии, социальной психологии и криминологической концепции Сикеса и Матзы (Sykesa і Matzy). Оправдание собственного поведения способом нейтрализации нравственных чувств приводит к усложнению возможности личности учиться на своих ошибках, способствует несоблюдению правовых и социальных норм как первых шагов к преступности. Таким образом, роль учителя заключается в предотвращении использования молодежью техник нейтрализации.

Ключевые слова: нейтрализация моральных чувств, криминологическая концепция, профессиональное становление, индивидуальность, личность.

MUDRECKA IRENA. Preventing the use of techniques of neutralization task as educating youth.

The article focuses on the problems of teaching staff training, the basis of which makes the principles of humanistic education and upbringing. One of the chief tasks is to create educational environment. The result of the environment must be teacher and pupil's interaction. Professional training must contribute to the teacher's understanding of his individual essence and the formation of his individual pedagogical conception.

Keywords: the techniques of neutralization, the criminological conception, the professional ability, the professional individuality.